

PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
/Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryi!/bis

Więc choć się spęka świat i zadrzy słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
/Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą./bis

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.
/Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzcę!/bis

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie uklękniemy przed mocarzy władzą,
/Wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą./bis

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
/Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży./bis

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie,
/Ten „de profundis” z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie./bis

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękna!
/Ani ogniste smoki nas ustraszą
Ani ulękna./bis

Nie złamie nas głód ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy:
/Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na Jego żołdy./bis